

PSZOK wstrzymuje odbiór odpadów wielkogabarytowych

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Reymonta w Koluszkach wstrzymał odbiór odpadów wielkogabarytowych. Od 23 października aż do odwołania PSZOK przyjmuje tylko odpady zielone. Drastyczne rozwiązanie jest efektem nadużywania udogodnień jakie stworzyła dla mieszkańców Gmina Koluszki.

Najprościej rzecz ujmując, PSZOK został wręcz zasypany odpadami wielkogabarytowymi, z których duża część nie pochodzi w ogóle z terenu naszej gminy. Okazuje się bowiem, że w geście „przysługi dobrosąsiedzkiej” mieszkańcy Gminy Koluszki przyjeżdżają do punktu odbioru z mieszkańcami Jeżowa, Rogowa, Budziszewic czy Brzezin, i oddają odpady niejako na swoje konto. A zgodnie z regulaminem, każdy z mieszkańców naszej gminy, po udokumentowaniu swojego miejsca zamieszkania, ma prawo oddać odpady wielkogabarytowe pochodzące z jego domu (nie z działalności gospodarczej) na PSZOK.

Jak informuje Urząd Miejski w Koluszkach, mieszkańcy na funkcjonowaniu PSZOK zaczęli nawet robić biznes. - W internecie natknęliśmy się na przykład na ogłoszenie jednej z koluszkowskich firm, która oferuje wywóz odpadów. Wszystko byłoby w porządku gdyby nie fakt, że później samochód tej samej firmy widziany jest przed PSZOK jak pozbywa się odpadów wielkogabarytowych - wyjaśnia Mateusz Karwowski, dyrektor Wydziału Inwestycji i Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miejskim w Koluszkach. Mieszkańcy zaczęli także na różne sposoby „kombinować”, jak obejść regulamin PSZOK. I tak w przypadku, gdy punkt nie chciał odebrać np. 100 opon od wulkanizatora z naszej gminy, wkrótce do PSZOK zjeżdżało się 10 osób, z których każda przywoziła po 10 opon.

Niestety, skutek tego rodzaju zabawy jest taki, że obsługa PSZOK kosztuje już gminę ponad 1 mln zł rocznie. Obecnie w punkcie zalega już kilkaset ton odpadów, które wymagają wywiezienia i utylizacji, oczywiście za nasze pieniądze. Gmina zgodnie z wytycznymi Regionalnej Izby Obrachunkowej, nie może bowiem dopłacać i wyręczać mieszkańców z obowiązku finansowania odbioru odpadów.

By zatem uniknąć konieczności przerzucania na mieszkańców powyższych kosztów, w postaci bolesnej podwyżki opłaty za odbiór odpadów (dla przykładu po wyborach Łódź podała informację, że od 1 grudnia podnosi opłaty za śmieci segregowane aż do 24 zł), gmina podjęła decyzję o wstrzymaniu przyjmowania odpadów wielkogabarytowych. Dalszy los PSZOKu rozstrzygnie się w najbliższych miesiącach, najprawdopodobniej przy okazji tworzenia nowej umowy na odbiór odpadów, która zostanie sfinalizowana w maju 2020 r. Wtedy też dowiemy się w jakim kierunku zostanie przeorganizowany PSZOK, czy wprowadzone zostaną na przykład limity, polegające na oddawaniu wszystkiego ale w ograniczonej ilości, czy też zbiórka odpadów wielkogabarytowych wróci do dawnej formy, czyli odbioru sprzed domów dwa razy do roku.

Gmina przypomina także, że wraz ze zmianą przepisów o odpadach, nie ma już możliwości nie segregowania odpadów. Osoby, które do tej pory tego nie robiły, muszą złożyć do gminy nowe deklaracje. W przypadku uchylenia się od powyższego obowiązku, grożą kary w wysokości czterokrotności opłaty.

Uwaga: od 23 października PSZOK (Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Reymonta w Koluszkach) przyjmuje tylko odpady zielone. Od tej daty aż do odwołania wstrzymany zostaje odbiór odpadów wielkogabarytowych. Punkt jest czynny w środy (10.00-17.00) oraz w soboty (8.00-16.00).